

**Polski system szkolny po roku 1989.  
Między demokratyzacją, centralizacją i komercjalizacją?**

Polski system szkolny w ciągu minionych trzech dziesięcioleci ulegał nieustannym przeobrażeniom: zmieniała się m.in. jego struktura, sposób funkcjonowania, a także przekazywane treści. Niniejsza praca jest próbą opisu oraz wyjaśnienia charakteru tych przemian w kontekście trzech idei stojących, zdaniem autora, u podstaw konstruowania kolejnych, systemowych rozwiązań instytucjonalnych po roku 1989. Wspomniane procesy to demokratyzacja, centralizacja oraz komercjalizacja.

Zaprezentowane w pracy podejścia analityczne związane z pomiarem jakości demokracji pozwoliły na stworzenie autorskiego narzędzia wspomagającego analizę demokratyzacji oraz centralizacji szkoły. Z kolei namysł nad koncepcją komercjalizacji, oraz pogłębione analizy cech dóbr publicznych i prywatnych, umożliwiły wskazanie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób – wraz z przemianami polskiego systemu szkolnego – ukształtował się charakter powszechnej edukacji szkolnej, rozumianej w kontekście teorii dóbr.

Proces badawczy podporządkowany został perspektywie radykalnego humanizmu, która pozwoliła na jakościową analizę kolejnych zmian zachodzących w ramach polskiego systemu szkolnego po roku 1989. Badaniu poddano następujące obszary: 1) struktura systemu szkolnego, w tym m.in. kwestia szkolnictwa niepublicznego, 2) funkcjonowanie systemu, zwłaszcza w kontekście relacji szkoły, samorządu oraz administracji centralnej, a także kontroli zewnętrznej i wewnętrznej, 3) szkolne instytucje i procedury demokratyczne, 4) wybrane zagadnienia związane z finansowaniem polskiej szkoły.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że polska szkoła nie jest obecnie ani w pełni demokratyczna (mimo, że od początku lat 90. XX wieku, przynajmniej w aspekcie dyskursywnym, zmierzała w taką stronę), ani scentralizowana – m.in. dzięki decentralizacji struktury organów prowadzących placówki. Z kolei namysł nad charakterem polskiej edukacji szkolnej w świetle koncepcji dóbr pozwala na sformułowanie tezy o jej jedynie częściowo publicznej naturze. Choć nie jest dobrem prywatnym – przeczy temu jej powszechny i w wielu aspektach (pośrednio) bezpłatny charakter, daleko jej również do statusu czystego dobra publicznego.